

NOWI MUTANCI

**Reżyseria:
Josh Boone**

**Obsada:
Justyna Kowalska
Natalia Kujawa
Jędrzej Hycnar
Kinga Ilgner
Kaja Kozłowska
Michał Klawiter**

Film w wersji z dubbingiem lub z napisami

W kinach od 26 sierpnia 2020

[Youtube.com/20thCenturyStudiosPolska](https://www.youtube.com/20thCenturyStudiosPolska)

[Facebook.com/TwentiethCenturyStudiosPolska](https://www.facebook.com/TwentiethCenturyStudiosPolska)

OBSADA (ORYGINALNA WERSJA JĘZYKOWA)

RAHNE SINCLAIR

ILLYANA RASPUTIN

SAM GUTHRIE

DR REYES

DANI MOONSTAR

ROBERTO DA COSTA

MAISIE WILLIAMS

ANYA TAYLOR-JOY

CHARLIE HEATON

ALICE BRAGA

BLU HUNT

HENRY ZAGA

OBSADA (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

RAHNE SINCLAIR

ILLYANA RASPUTIN

SAM GUTHRIE

DR REYES

DANI MOONSTAR

ROBERTO DA COSTA

JUSTYNA KOWALSKA

NATALIA KUJAWA

JĘDRZEJ HYCENAR

KINGA ILGNER

KAJA KOZŁOWSKA

MICHAŁ KLAWITER

TWÓRCY (ORYGINALNA WERSJA JĘZYKOWA)

REŻYSERIA

JOSH BOONE

SCENARIUSZ

JOSH BOONE, KNATE LEE

TWÓRCY (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

REŻYSERIA

PAWEŁ CIOŁKOSZ

DIALOGI

JAKUB KOWALCZYK

Czas trwania filmu

94 min

○ FILMIE:

JUŻ CZAS ZMIERZYĆ SIĘ Z WŁASNYMI DEMONAMI

Gwiazdy Gry o tron i Stranger Things w oryginalnym horrorze Marvela Nowi Mutanci! W odciętych od świata szpitalu, na obserwacji psychiatrycznej przetrzymywana jest grupa młodych mutantów. Gdy dojdzie do serii dziwnych, niewytłumaczalnych zdarzeń, nowi mutanci zmuszeni będą stanąć do walki o przetrwanie, a decydującą próbę przejdą zarówno ich nowo odkryte moce, jak i więzy przyjaźni.

20th Century Studios we współpracy z Marvel Entertainment przedstawiają oryginalny horror thriller p.t. „Nowi Mutanci” w reżyserii Josha Boone'a na podstawie scenariusza Boone'a i Knate'a Lee. W filmie występują: nominowana do nagrody Emmy® Maisie Williams, Anya Taylor-Joy, Charlie Heaton, Alice Braga, Henry Zaga i Blu Hunt. Producentami są Simon Kinberg, p.g.a., Karen Rosenfelt i Lauren Shuler Donner, a Stan Lee i Michele Imperato Stabile przyjęli na siebie obowiązki producentów wykonawczych.

Rahne Sinclair (Williams), Illyana Rasputin (Taylor-Joy), Sam Guthrie (Heaton) i Roberto da Costa (Zaga) to czwórka nastoletnich mutantów przetrzymywanych pod obserwacją psychiatryczną w odizolowanym od świata szpitalu. Dr Cecilia Reyes (Braga) uważa, że stanowią oni zagrożenie tak dla siebie, jak i dla całego społeczeństwa, dlatego bacznie ich pilnuje, a jednocześnie stara się ich nauczyć panowania nad mutantami zdolnościami. Kiedy do pozostałych pensjonariuszy dołącza Danielle „Dani” Moonstar (Hunt), zaczynają dziać się dziwne rzeczy. Pacjentów nawiedzają halucynacje i wspomnienia dawnych doznań, a ich nowe mutancie zdolności – podobnie jak przyjaźń – zostaną poddane próbie w walce o przetrwanie.

OD SCENARIUSZA DO EKRYZACJI

W okresie dorastania Josh Boone („Gwiazd naszych win”) i współscenarzysta Knate Lee („Porwany”) byli fanatykami komiksów, mieli obsesję na punkcie wszystkich publikacji Marvela. Jako dzieci w garażach rodziców pisali i ilustrowali własne komiksy, które następnie sprzedawali kolegom i rodzinie.

Życie nastolatka jest samo w sobie gotowym materiałem na horror, a okres ten szczególnie ciężko doświadczył Boone'a. Uwielbiał horrory zarówno w formie literackiej, takie jak „Bastion” Stephena Kinga, jak i filmowej, choćby „Lśnienie”, „Koszmar z ulicy Wiązów 3: Wojownicy snów” czy „Drabina Jakubowa”. Ale jego rodzice – ewangelicy – karcili go za pociąg do mrocznych i fantastycznych opowieści.

W konsekwencji dorastając, upodobał sobie komiksy, które pokazują, jak trudne jest borykanie się z nastoletnimi lękami i narastającym uczuciem bólu. „W młodości najbardziej lubiłem filmy takie jak „Straceni chłopcy”, ukazujące grupę dzieciaków próbujących odnaleźć się w okresie dorastania”, mówi Boone. „Dzięki nim zdałem sobie sprawę, że nie jestem sam na świecie”.

Boone i Lee byli fanami komiksów z serii „X-Men”, a szczególnie pociągał ich wątek nowych mutantów, który miał premierę jako powieść graficzna Marvela #4 w 1982 r. Seria ta stworzona na podstawie scenariusza Chrisa Claremonta z ilustracjami Boba McLeoda wprowadziła nowe postacie mające niewiele wspólnego z uczniami Szkoły dla Uzdolnionej Młodzieży profesora Charlesa Xaviera.

Ich zdolności i pochodzenie były bardziej niezwykłe i silniej ugruntowane psychologicznie niż w przypadku reszty głównych postaci X-Menów. „To był pierwszy wątek poboczny „X-Menów”, który rozwinięto w niezależną opowieść. A miało to miejsce w czasie, kiedy głównych bohaterów uważano za zmarłych, więc Xavier musiał pozyskać nowych uczniów”, wyjaśnia Boone.

W 1984 r. zadanie ilustrowania serii przejął Bill Sienkiewicz, a fabuła przybrała bardziej dojrzały i mroczniejszy charakter. „Za skojarzenia z filmowym horrorem odpowiada zarówno scenariusz Claremonta, jak i ilustracje Sienkiewicza niezdrowo graniczące z abstrakcją”, mówi Lee.

W wątku Nowych Mutantów mieściła się saga o Demonie Niedźwiedziu, która ukazywała walkę – w przenośni i dosłownie – indiańskiej nastolatki Dani Moonstar z jej własnymi demonami. By ratować życie nowej koleżanki, nowi mutanci zostali zmuszeni do pokonania zwątpienia w swoje siły, braku wzajemnego zaufania i wreszcie do zjednoczenia się. Boone i Lee stwierdzili, że to idealne tło do stworzenia własnej fabuły wykorzystującej istniejące postacie, która dobrze przełoży się na film kinowy.

Związki studia 20th Century z serią X-Men datuje się od 2000 r., kiedy to ukazał się filmowy „X-Men”. Producent Simon Kinberg wyprodukował sześć tytułów z tego cyklu, a Boone wiedział, że to on jest kluczem do uruchomienia projektu Nowych Mutantów. „Chcieliśmy stworzyć horror ukazujący prawdziwy koszmar bycia nastolatkiem, który stara się odnaleźć swoje ja”, mówi Boone.

Boone i Lee przedstawili Kinsbergowi pomysł własnej historii z główną bohaterką i motywami zaczerpniętymi z opowieści o Demonie Niedźwiedziu. W ten sposób chcieli wyjść z Nowymi Mutantami do świeżej publiczności. Wkrótce zasiedli do pisania. „Choć wykorzystujemy motywy podobne do komiksowych, to w znacznej mierze jest to autorska opowieść”, mówi Boone. „Choć mamy tu odniesienia do X-Menów i nasi bohaterowie wiedzą, kim oni są, to jest to niezależny świat. Gdyby chcieć przenieść postacie z naszej historii do innego filmu o X-Menach, sprawialiby wrażenie outsiderów”.

Na początku filmu pięcioro głównych bohaterów to wrażliwe i zagubione dzieciaki, natomiast pod koniec stają się Nowymi Mutantami. Przy czym historia tej przemiany opowiedziana jest w niezwykle frapujący sposób. „Nowi Mutanci” to w dużej mierze historia dorastania młodych ludzi i akceptowania przez nich zdarzeń z przeszłości w taki sposób, aby mogli iść dalej”, mówi producent Karen Rosenfelt (saga „Zmierzch”). „Wszyscy mamy jakąś historię i przeszłość, poza ramy których musimy wyjść. W naszej opowieści chcieliśmy uchwycić właśnie tę narrację, która stanowi mocny emocjonalny kręgosłup”.

„Mimo wszystko jest to horror”, dodaje Boone, „choć w swoim charakterze bardziej powieściowy, czyli skupiony na postaciach, to jednak z wyraźnymi elementami horroru”.

NOWI MUTANCI

Mierząc się z obsadzeniem ról pięciorga mutantów, wokół których kręci się cała opowieść, filmowcy mieli na celu przede wszystkim osiągnięcie realizmu i wiarygodności postaci. Każde z pięciorga głównych bohaterów doświadczyło jakiejś traumy związanej ze śmiercią lub zniszczeniem czyjegoś życia. Scenarzysta i reżyser Josh Boone chciał przede wszystkim odróżnić ich od postaci kreowanych w poprzednich filmach z serii „X-Men”. Na szczęście był to proces stosunkowo prosty, gdyż miał on wcześniej doświadczenie w pracy z młodymi aktorami. „Josh pracował z bardzo utalentowanymi aktorami”, mówi producentka Karen Rosenfelt. „Jako reżyser koncentruje się na

postaciach. Jego podejście polega na nawiązaniu dobrej więzi ze wszystkimi członkami obsady".

„Bohaterami filmu są nastolatki", mówi Boone. „Muszą mierzyć się z sytuacjami, w których na przykład jednocześnie odczuwają napięcie seksualne i padają ofiarą tragicznych zdarzeń. Dlatego chcieliśmy utrzymać właściwy klimat".

Dani Moonstar to Indianka z plemienia Czejenów, dlatego ważne było znalezienie aktorki o odpowiednim podłożu kulturowym. Blu Hunt pochodzi z plemienia Lakotów i choć grała już wcześniej w serialu telewizyjnym „The Originals", to „Nowi Mutanci" są jej pierwszym filmem długometrażowym. Aktorka cieszyła się na tę rolę, a jednocześnie była nieco stremowana. Musiała pokonać lęk i nauczyć się cierpliwości, co dobrze wpisywało się w kreowaną przez nią postać.

Boone poinstruował Hunt, by podeszła do tej produkcji jak do niezależnego filmu, który tylko przypadkowo opowiada o superbohaterach. „Wszyscy bohaterowie mają jakieś nadludzkie zdolności, a przy każdym ich użyciu dowiadują się coraz więcej o sobie jako ludziach", mówi Hunt. „Dzięki temu są coraz bardziej pogodzeni sami ze sobą, a ich zdolności są tylko katalizatorem".

Dani jest pełna energii i pozytywnego usposobienia, mimo że jako jedyna przeżyła tajemniczą katastrofę, która zdziesiątkowała mieszkańców jej rezerwatu. Nie rozumie posiadanych zdolności, dlatego są one zagrożeniem dla niej i wszystkich wokół. Jako najnowsza pensjonariuszka szpitala początkowo czuje się nieswojo, a jej przybycie ożywia dziwne wizje i koszmary pozostałych bohaterów.

Grupa mutantów przebywała w odosobnieniu już wcześniej, natomiast Dani, która do nich dołącza, staje się katalizatorem zmian. „Jej pojawienie się zaburza status quo tego miejsca. Zasadniczo posiadana przez nią nieświadomie i niepodlegająca jej kontroli moc uwypukla u pozostałych dzieciaków cechy, przez które trafiły do szpitala, a które związane są z ich mutantami zdolnościami", wyjaśnia Boone.

„Kiedy Dani pojawia się w filmie i w tym szpitalu, stara się najpierw zrozumieć, co się dookoła niej dzieje. Oczekiwania widzów będą się więc zmieniać w ciągu pierwszych 20 minut filmu", dodaje Rosenfelt. „Będą myśleć: 'no dobra, całkowicie inaczej sobie to wyobrażałem'. A Blu naprawdę wniosła coś wyjątkowego do tej postaci".

Maisie Williams, która jest znana z „Gry o tron", gra Rahne Sinclair – młodą religijną Szkotkę zmieniającą się w włochatą Wolfsbane. „Nie widziałem nikogo innego w tej roli oprócz Maisie. Od początku była zaangażowana w proces twórczy i w pewnym sensie stworzyłem tę postać dla niej", opowiada Boone.

Rahne jest przyjacielska i bezkonfliktowa, a jako mutantka może zmieniać się w wilka, stąd jej przydomek Wolfsbane. Dziewczynę dręczy poczucie winy z powodu jej umiejętności. Wierzy, że z ich powodu Bóg postrzega ją jako wcielenie zła. Ponadto niezbyt dobrze radzi sobie z romantycznymi uczuciami do przedstawicielek tej samej płci, w szczególności pod adresem niedawno przybyłej do Millbury Dani Moonstar.

„Josh dużo opowiadał mi o swoim wychowaniu, a grana przeze mnie postać ma bardzo podobne do niego doświadczenia. Dlatego mam do niego duże zaufanie", mówi

Williams. „Przez cały czas czułam się tak, jakbym musiała zagrać kogoś, kto wiódł całkowicie inne życie niż ja, ale miałam pewność siebie, bo to Josh reżyserował, a on ma doświadczenie z pierwszej ręki, więc nie było zagrożenia”.

Anya Taylor-Joy to filmowa Illyana Rasputin/Magik, pacjentka o najdłuższym stażu w tej instytucji. Postać, która funkcjonuje na granicy dobra i zła, niewinności i zepsucia. Aktorka najbardziej znana jest ze swych ról w filmach 'Czarownica', „Split” i „Glass”. Idealnie oddała charakter tajemniczej, neurotycznej nowej mutantki, która jest jedną z najbardziej poturbowanych przez los postaci tej opowieści. Ponieważ jako dziecko wycierpięła niezwykle okrucieństwa, z trudem obdarza innych zaufaniem. W konsekwencji przyjęła postawę, zgodnie z którą dba o siebie i nikomu nie ufa.

„Widzowie dowiadują się przede wszystkim, że jest ona nieco szorstka, niezbyt ciepła i nieprzyjemna, jednak w miarę rozwoju akcji zaczynają rozumieć przyczyny takiego stanu rzeczy. I powoli zaczynają wybaczać jej te cechy”, wyjaśnia Taylor-Joy.

Widać zatem, że stosunki między pacjentami szpitala nie są różowe. Odczuwa to zwłaszcza Dani, ponieważ reakcja Illyany na jej przybycie nie jest zbyt przychylna. "Wcale jej to nie cieszy", opowiada Taylor-Joy. „Wydaje mi się, że dla Dani i Illyany punktem wyjścia były te same okoliczności, choć wywodzą się one z całkowicie przeciwnych biegunów spektrum. Dlatego pierwsza z dziewczyn jest bardzo empatyczna, otwarta i gotowa każdego wysłuchać, podczas gdy druga jest zamknięta w sobie i jakby otoczona grubym i wysokim murem”.

Przykuwająca uwagę, a przy tym uparta i budząca grozę Illyana wychowała się na Syberii, gdzie jako dziecko doświadczyła niewystowionych potworności. Jako Magik, mając u boku smoka Lockheeda, który zamieszkuje świat jej wyobraźni, potrafi się teleportować. W poszukiwaniu ucieczki od traum dzieciństwa stworzyła sobie bezpieczną przestrzeń zwaną Limbo, ale chroniła się tam tak często, że świat ten stał się prawdziwy. W Limbo jest potężną czarodziejką, która przy pomocy magicznego miecza zwalcza demony. Z każdym użyciem moc broni rośnie.

W roli Sama Guthrie, chłopaka z Kentucky o mrocznej przeszłości, który w dodatku posiada alter ego zwane Cannonball, obsadzono Charlie'go Heatona – najbardziej znanego z kreacji Jonathana Byersa w netfliksowym hicie „Stranger Things”. Pochodzący z Kentucky Sam był zmuszony zrezygnować z nauki, żeby pracą w kopalni zarabiać na chleb dla rodziny. Jego mutancie moce spowodowały tam szereg wypadków śmiertelnych. Skromny, życzliwy i lubiany przez wszystkich pacjentów potrafi przemieszczać się w powietrzu z niezwykłą prędkością, stąd jego pseudonim Cannonball. Jako jedyny pacjent szpitala Milbury wierzy, że stanowi zagrożenie dla siebie i społeczeństwa.

„Bardzo ważna dla drogi, jaką Sam przebywa w tym filmie, jest jego moc, której, po pierwsze nie potrafi kontrolować, a po drugie – boi się”, mówi Heaton. „Wie, jak niebezpieczna może być i wywołuje to w nim wielkie poczucie winy, ponieważ każda jej erupcja może powodować ofiary w ludziach. Chłopak musi z tym żyć i to przetrwać”.

Anya Taylor-Joy jest zachwycona możliwością pracy z Heatonem. Jak mówi: „On jest niesamowity. Ma niezwykle czułą duszę i to widać w jego grze. Sama i moją postać łączą

wielka czułość, co pięknie wygląda na ekranie. Uwielbiam wszystkie sceny, które z nim zagrałam".

W roli Roberto da Costy, mutantka z Brazylii znanego również jako Sunspot, występuje brazylijski aktor Henry Zaga („13 powodów"). Roberto pochodzi z bardzo bogatej rodziny, czuje się jednak zaniedbany. „Wydaje mi się, że nie dostał zbyt dużo miłości od bliskich, natomiast doświadczył fałszywej miłości ze strony swoich znajomych. A to z powodu swojego statusu", wyjaśnia Zaga. „Dorastał w samotności, borykając się z innymi problemami niż większość ludzi. Musiał radzić sobie z brakiem miłości i uwagi tych, których kochał. A do tego był mutantem".

Rodzice wysłali Berto, czyli Sunspota, do Milbury, by wyleczył się z posiadanych mocy solarnych. Jest przystojny, czarujący i nie stroni od flirtu, jednak jego mutancie zdolności są dla niego tematem tabu. Tym bardziej wzbrania się przed ich użyciem. Podobnie jak pozostała czwórka mutantów rezydujących w szpitalu, Roberto przeżywa osobistą traumę i stopniowo odkrywa przed światem swoje wnętrze. Pod koniec filmu drogi wszystkich mutantów spotykają się, bariery zostają przełamane, a bohaterowie zdają sobie sprawę, że mają tylko siebie.

„To jest niezwykle frapująca historia ze względu na postacie. Każda z nich jest wielowarstwowa... Mutancie zdolności są tylko dodatkiem. Nawet nie nazwałbym ich jeszcze superbohaterami", twierdzi Zaga. „Oni mają mutancie zdolności, które starają się okiełznać. To dodaje kolejny poziom dramatyzmu do i tak stresującego okresu dojrzewania".

Według Boone'a: „Berto to taki uganiający się za dziewczynami Lotario, który wygaduje straszne głupoty, ale ponieważ jest czarujący i przystojny, to uchodzi mu to płazem. Ma naprawdę mroczne doświadczenia z przeszłości, więc ta cała fasada, którą się zastania, ma za zadanie odciągnąć uwagę postronnych od bólu, jakiego doświadczył".

W roli dr Cecili Reyes, która nadzoruje i chroni nowych mutantów w szpitalu, występuje brazylijska aktorka Alice Braga („Predators"). Film był dla niej niezwykle doświadczeniem, ponieważ po raz pierwszy w życiu była najstarsza na planie. „Obserwowanie ich energii było niezwykle inspirujące", opowiada, „poza tym każde z nich wywodzi się z innego miejsca, tworzą więc zróżnicowaną trupę grających razem aktorów".

O PRODUKCJI

PLENERY

Zdjęcia realizowano w plenerach w Bostonie i okolicach od 10 lipca do 15 września 2017 r. W skład ekipy kreatywnej zwerbowanej przez scenarzystę/reżysera Josha Boone'a weszli: operator Peter Deming, ASC („Dom w głębi lasu"); scenografka Molly Hughes („Gwiazd naszych wina"); montażyści Robb Sullivan („Gwiazd naszych wina"), Matthew Rundell („Midnight, Texas") oraz Andrew Buckland („Le Mans '66"); kompozytor Mark Snow („Z archiwum X"); kierowniczką muzyczną Season Kent („Legion samobójców") i kostiumografką Leesa Evans („Druhny").

Wziąwszy pod uwagę miejsce akcji, która rozgrywa się niemal wyłącznie we wnętrzach Szpitala Milbury, pewna doza klaustrofobii wpisana jest w scenariusz. Filmowcy chcieli dobrze uchwycić poczucie zamknięcia w pułapce, wybierając zdjęcia we właściwym plenerze. Udało im się znaleźć opuszczony ośrodek medyczny w Nowej Anglii, który składa się z kilku budynków. Uporządkowali i sprzątnęli pięć z nich, przekształcając je w ten sposób w bezpieczny plan zdjęciowy.

„Gdy dotarliśmy na miejsce, na ścianach tuszczyła się farba, wszędzie walały się śmieci”, opowiada scenografka Molly Hughes. „Od tego miejsca wiało grozą, więc uznaliśmy, że jest idealne dla naszych potrzeb. Josh i Knate Lee od początku wyobrażali sobie realizację tego horroru w klasycznej wiktoriańskiej scenerii, czyli w zbudowanym z czerwonej cegły domu dla obłąkanych z przełomu XIX i XX wieku. I dokładnie takie miejsce udało nam się znaleźć”.

Szpital sam w sobie jest jednym z bohaterów filmu, a atmosfera wywołana faktem przebywania w autentycznym miejscu dodaje grozy tej lokalizacji. Hughes projektując wygląd scenerii, korzystała ze starych zdjęć zabytkowych domów dla umysłowo chorych.

ZDJĘCIA

Boone od zawsze był wielbicielem talentu operatorskiego Petera Deminga, który ma na swoim koncie współpracę z Davidem Lynchem przy „Zagubionej autostradzie”, „Mulholland Drive” i „Twin Peaks” oraz Samem Raimim przy „Wrotach do piekieł”. Dlatego z ogromną radością przyjął wiadomość, że to on będzie autorem zdjęć do „Nowych Mutantów”. „Peter najlepiej równoważy podejście realistyczne i artystyczne”, twierdzi Boone. „Nasz film jest tyleż skoncentrowany na postaciach, co komercyjny. Wiedzieliśmy, że on nada mu piękną oprawę wizualną”.

Operator zakładał, że film będzie kręcony w studio, ale z wielkim zaciekawieniem przyjął informację, że „Nowi Mutanci” będą realizowani w tak interesującej lokalizacji. „Mieliśmy do dyspozycji kilka budynków, które zasadniczo przerobiliśmy na zaplecze produkcji, co było niesamowite”, mówi Deming. „Mieliśmy nad nimi całkowitą kontrolę. Mogliśmy korzystać ze wszystkich obiektów, burzyć i budować wszystko, cokolwiek było nam potrzebne”.

Boone chciał zrealizować film inny pod względem wizualnym i tonalnym niż reszta cyklu „X-Men”. „Przed rozpoczęciem pracy widziałem chyba jedną część serii 'X-Men', z czego Josh bardzo się ucieszył”, śmieje się operator Peter Deming. „Powiedział, że chce, aby ten film był inny... Stwierdził: 'Nie oglądaj tamtych, potraktuj nasz film indywidualnie’”.

EFEKTY WIZUALNE

Przedstawiony w komiksach Demon Niedźwiedź symbolizuje różne boje, jakie toczy w swym życiu Dani Moonstar – w tym o akceptację własnej tożsamości oraz proces opłakiwania utraty dziecięcej niewinności. Na swoich ilustracjach Bill Sienkiewicz zobrazował go w sposób abstrakcyjny i impresjonistyczny, a scenarzysta/reżyser Josh Boone chciał, by wizerunek ekranowy dorównywał oryginałowi. „Z każdym koszmarem Dani nieświadomie wywołuje niedźwiedzia, który stopniowo rośnie, aż wreszcie

przechodzi do świata rzeczywistego, stając się kroplą przepętniającą czarę", tłumaczy Boone.

Operator Peter Deming wyjaśnia, dlaczego to tak duże wyzwanie, zrobić ujęcie dziesięciometrowego niedźwiedzia, który zasadniczo nie istnieje: „Ostatnie sekwencje filmu rozgrywają się wewnątrz i wokół szpitalnej kaplicy. Koncentrują się na ogromnym stworzeniu, którego w rzeczywistości tam oczywiście nie ma”.

Jak mówi dalej, „Większość sceny dotyczy wielkiego, nieistniejącego zwierzęcia, co zawsze jest trudne zarówno dla aktorów, jak i pod względem kompozycji. To mocny punkt kulminacyjny. Uważam, że wyszedł nam idealnie. Niedźwiedź wygląda na wielkiego i groźnego”.

Aktorzy, którzy biorą udział w scenach z udziałem niedźwiedzia, musieli grać z bardzo wątlą, metaliczną konstrukcją wyposażoną w świecące oczy.

Nowych mutantów rezydujących w Szpitalu Milbury nawiedzają duchy przeszłości w formie wizji. I tylko w tych wspomnieniach czy widzeniach publiczność poznaje bohaterów w sytuacjach poza szpitalem. Do takich miejsc należy również mroczne i niedookreślone Limbo, które zostało w całości stworzone na etapie postprodukcji z wykorzystaniem obrazów wygenerowanych komputerowo.

Limbo to świat wymyślony przez Illyanę, by uciec przed traumami, których doświadczyła w dzieciństwie. „Jej doświadczenia były tak potworne, że musiała stworzyć sobie w głowie bezpieczne miejsce, w którym mogłaby się skryć. Wierzyła w nie tak mocno i uciekała tam tak często, aż wreszcie stało się ono rzeczywiste”, opowiada Anya Taylor-Joy. „To jest arena w jej własnym świecie, gdzie udaje się, aby wziąć się do kupy”.

Illyana wymyśliła sobie również towarzysza w postaci smoka imieniem Lockheed, któremu w świecie rzeczywistym odpowiada zrobiona ze skarpetki kukiełka. „Lockheed to jej jedyny przyjaciel i łącznik z rodziną, którego ma, odkąd skończyła osiem lat. Służy jej zatem za powiernika, ale również zapewnia bezpieczeństwo”, twierdzi Taylor-Joy.

Kolejnym wytworem grafiki komputerowej jest miejsce, które Boone nazywa nibylandią. „Jest to nierzeczywisty świat istniejący we śnie Dani”, wyjaśnia scenografka Molly Hughes. „Nibylandię wymyślił Josh jako miejsce, gdzie Dani udaje się, aby poradzić sobie z tragedią, która ją spotkała. To właśnie tam, w chwili całkowitej desperacji, Dani zaczyna rozumieć, co się jej stało w przeszłości i dlaczego trafiła do szpitala”.

Plan stworzony został z wykorzystaniem pięćdziesięciopięciometrowego tła wykonanego przez Grahama Menage'a.

„Dla Dani jest to przestrzeń pomiędzy życiem a śmiercią. Stwierdziliśmy więc, że musimy ją wzbogacić przy pomocy malowanego tła”, mówi Hughes. „Miałam doświadczenia z wykorzystaniem tej techniki, która wywołuje wrażenie rozmycia. Nawet przy wykorzystaniu tła z fotografią drzew ma się wrażenie obecności w danym miejscu. Ale malując je w sposób nieostry – oczywiście, zakładając, że malarz jest bardzo dobry – tworzy się efekt marzenia sennego i nieokreśloności”.

Malowane tła są w obecnym cyfrowym świecie nieco zapomnianą formą sztuki, ale Deming chętnie skorzystał z możliwości ich użycia. „Peter oczywiście miał doświadczenia

z ich wykorzystaniem. Realizował przy ich pomocy wiele zwariowanych pomysłów, więc czuł się z tym tłem wyjątkowo komfortowo", opowiada Hughes. „Wiedział, jak je pięknie oświetlić. A wszyscy zrozumieli, na jakie parametry należy zwrócić uwagę, gdzie stać, żeby zdjęcia dobrze wyszły”.

W KINACH

Scenarzysta/reżyser Josh Boone był w stanie przezwyciężyć doświadczenia trudnego dzieciństwa i wykorzystując zamiłowanie do komiksów Marvela, przełożyć je na film fabularny z elementami horroru o Nowych Mutantach. „Nie zamieniłbym swojego dzieciństwa na nic innego”, mówi, „ponieważ gdybym nie wierzył w to, w co wierzyłem w dzieciństwie, nie uwierzyłbym, że jestem w stanie zrobić niemożliwe”.

I dodaje: „Udało mi się utrzymać kilka istotnych przyjaźni i bardzo cieszę się, że mogę na co dzień pracować z przyjaciółmi”.

Sercem opowieści jest zmaganie się przez Nowych Mutantów z erupcją nadludzkich zdolności, jak również problemami, z jakimi mierzą się zwykłe nastolatki. Odnoszą sukces dzięki wspólnemu działaniu. W trakcie realizacji filmu członkowie obsady żyli się ze sobą. „Podczas zdjęć byliśmy dziećmi żyjącymi w warunkach, które były odzwierciedleniem tego, czego doświadczają nasze postacie na ekranie”, mówi Anya Taylor-Joy, „ponieważ byliśmy pięciorgiem obcych sobie nastolatków zebranych w jednym miejscu, musieliśmy być dla siebie rodziną, budować relacje co dnia. A przez to właśnie przechodzili bohaterowie filmu w szpitalu”.

„Horror to świetna odskocznia”, wyjaśnia Boone, „ponieważ możesz udać się do kina i stawić czoła lękom, o których nie chcesz myśleć, leżąc w nocy w łóżku i gapiąc się w sufit. Jest to zdrowy sposób na przejście takich sytuacji”.

OPIS POSTACI

RAHNE SINCLAIR (Maisie Williams) pochodzi ze Szkocji, gdzie wychowywała się w surowej religijnej rodzinie. Przyjacielska i bezkonfliktowa, jako mutantka może zmieniać się w wilka, stąd jej przydomek Wolfsbane. Dziewczynę dręczy poczucie winy z powodu jej umiejętności. Wierzy, że z ich powodu Bóg postrzega ją jako wcielenie zła, ponadto niezbyt dobrze radzi sobie z romantycznymi uczuciami do przedstawicielek tej samej płci, w szczególności niedawno przybyłej do Milbury Dani Moonstar.

Przykuwająca uwagę, a przy tym uparta i budząca grozę **ILLYANA RASPUTIN (Anya Taylor-Joy)** wychowała się na Syberii, gdzie jako dziecko doświadczyła niewystowionych potworności. Jako Magik mając u boku smoka Lockheeda zamieszkującego świat jej wyobraźni potrafi się teleportować. W poszukiwaniu ucieczki od traum dzieciństwa stworzyła sobie bezpieczną przestrzeń zwaną Limbo, ale chroniła się tam tak często, że świat ten stał się prawdziwy. W Limbo jest potężną czarodziejką przy pomocy magicznego miecza zwalczającą demony. Z każdym użyciem moc broni rośnie.

Pochodzący z Kentucky **SAM GUTHRIE (Charlie Heaton)** był zmuszony zrezygnować z nauki, żeby pracą w kopalni zarabiać na chleb dla rodziny. Jego mutancie moce spowodowały tam szereg wypadków śmiertelnych. Skromny, życzliwy i lubiany przez

wszystkich pacjentów potrafi przemieszczać się w powietrzu z niezwykłą prędkością, stąd jego pseudonim Cannonball. Jako jedyny pacjent szpitala Milbury wierzy, że stanowi zagrożenie dla siebie i społeczeństwa.

ROBERTO DA COSTA (Henry Zaga) zwany Sunspot wywodzi się z bogatej brazylijskiej rodziny. Rodzice wysłali go do Milbury, by wyleczył się z posiadanych mocy solarnych. Jest przystojny, czarujący i nie stroni od flirtu, jednak jego mutancie zdolności są dla niego tematem tabu. Tym bardziej wzbrania się przed ich użyciem.

DANIELLE MOONSTAR (Blu Hunt) to Indianka z plemienia Czejenów, jest najnowszą pacjentką szpitala Milbury. Pełna energii i pozytywnego usposobienia, mimo iż jako jedyna przeżyła tajemniczą katastrofę, która zdziesiątkowała mieszkańców jej rezerwatu. Nie rozumie posiadanych mocy, dlatego są one zagrożeniem dla niej i wszystkich wokół niej.

Dr CECILIA REYES (Alice Braga) nadzoruje i chroni grupę nowych mutantów przetrzymywanych celem obserwacji psychiatrycznej w odizolowanym szpitalu. Uważa, że te nastolatki stanowią zagrożenie tak dla siebie, jak i dla całego społeczeństwa, dlatego bacznie ich pilnuje, a jednocześnie stara się ich nauczyć panowania nad mutanciami zdolnościami.